

Tak jak się można było spodziewać. Po tym jak dyrektor sportowy Monchi zablokował odejście Ruedigera, w pogłoskach transferowych zaczął pojawiać się temat Manolasa, który zniknął na jakiś czas z mediów.

Od kilku dni prasa wróciła do pisaniu o ofercie z Zenitu Sankt Petersburg, a niektórzy dziennikarze mówią już o porozumieniu. Według Illario Di Giovambattisty z *Corriere dello Sport* Rosjanie osiągnęli już porozumienie z Grekiem i chcą dojść za wszelką cenę do umowy z Romą, a transfer mógłby się zamknąć w niedzielę lub poniedziałek. Grek, mimo dwóch lat do końca kontraktu, wciąż nie przedłużył porozumienia z klubem i zarabia mniej niż pozostali członkowie pierwszego zespołu. Według Gianlucii Piacentiniego z *Corriere della Sera*, transfer do Rosji jest prawdopodobny. Manolas jest obcym ciałem w zespole, w przeciwieństwie do Ruedigera, który wyraźnie żyje w portalach społecznościowych tym, co dzieje się w drużynie.

Tymczasem greckie *Radio Sport FM* podaje, że po Manolasa wraca Chelsea, zdolna wyłożyć 48 mln euro. Grek znajduje się na liście Conte obok Bonucciego i Koulibalyego.

Autor: abruzzo